

PROBLEM ODPOWIEDZIALNOŚCI

MOJE DOTYCHCZASOWE rozważania o odpowiedzialności za decyzje gospodarstwa podejmowane na szczeblu przedsiębiorstwa wymagają dalszego uściślenia i usystematyzowania.

Wspominałem już, że decyzje w przedsiębiorstwie podejmuje ówczesny kierownik wyższego i niższego rzędu oraz pracownicy wykonywający samodzielnie funkcje czyli zadania i czynności powierzone im charakterem realizacyjnym to znaczy bezpośrednio produkcyjne albo usługowe.

Teraz chciałbym przystąpić do nawiązania problemu odpowiedzialności decyzyjnej od innej strony. Chodzi mi mianowicie o kwestię rozróżnienia tych decyzji i związanych z nimi odpowiedzialności, które wypełniają treść pojęcia „zarządzanie” od decyzji stanowiących treść pojęcia „kierowanie”. Nie są to sprawy tożsame, szczególnie w praktyce gospodarowania z reguły pojęcia zarządzanie i kierowanie trak-

tionowane są zamieszanie. Konieczne jest tutaj ogólne scharakteryzowanie organizacji formalnej i organizacji żywej.

Organizacja formalna polega na ustaleniu struktury, zasad i form zarządzania przedsiębiorstwem, obowiązków przez dłuższy okres czasu i posiadanych zatem charakterem względnie trwały bo tylko do czasu, kiedy są utrzymywane i spełniają swoją rolę. Organizacja żywa polega zaś na kierowaniu stałe zmieniającymi się warunkami techniczno-produkcyjnymi i ekonomicznymi dla dostarczania ich do celów, jakie ma spełnić przedsiębiorstwo i do układu elementów określonych przez organizację formalną. Te dwie formy organizacji, to jest organizacja formalna i organizacja żywa wyraźnie rozdzielają funkcję zarządzania i kierowania.

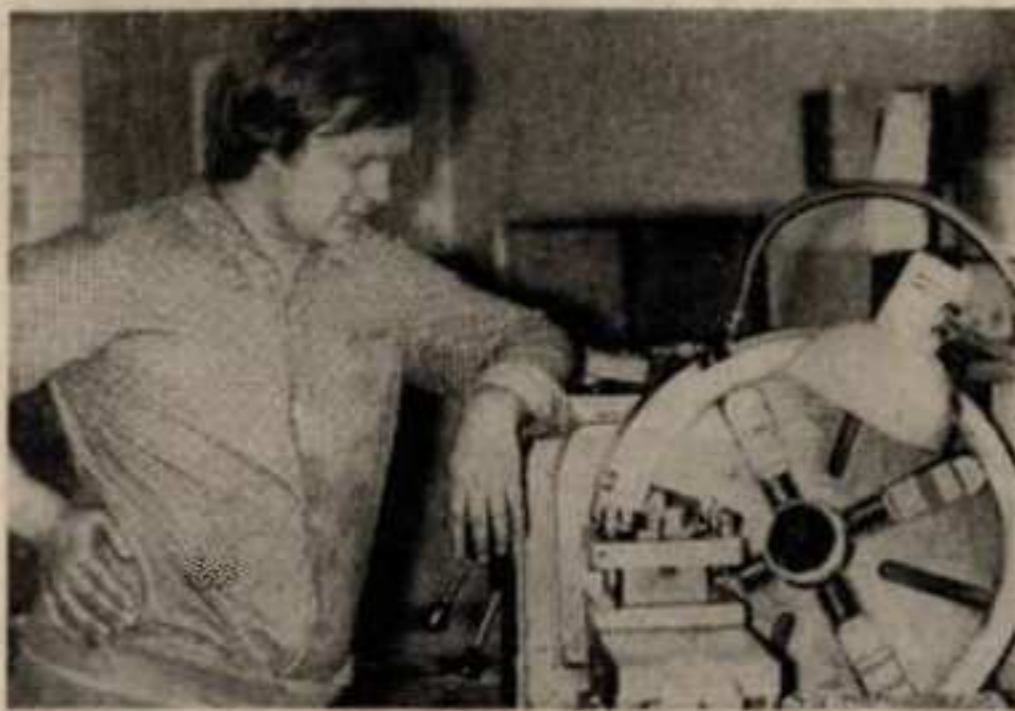
Otóż wszędzie tam, gdzie w wyniku podjętych decyzji stworzone zostaną warunki działalności gospodarczej

(produkcyjnej i usługowej) mającej charakter względnie trwały, np. zatwierdzenie schematu i regulaminu organizacyjnego przedsiębiorstwa, ustalenie warunków technicznych produkcji i odbioru, obciążenie dokumentacji, uchwalenie planu gospodarczego przedsiębiorstwa (t.d.) podjęte decyzje mają charakter zarządzania przedsiębiorstwem.

Natomiast tam, gdzie ustalone decyzjami zarządzającymi warunki działalności gospodarczej nie będą mogły być spełnione a konieczność wykonania zadań i czynności będzie wymagała podjęcia doraźnych decyzji, ustalających pewien nowy ale krótkotrwały układ organizacyjny, będzie występował zjawisko kierowania przedsiębiorstwem.

Powyższe zagadnienie można zilustrować następującymi przykładami.

DOKONCZENIE NA STR. 2



Na zdjęciu pracownik warsztatu, Urszula Rucha tokarz Zdzisław Biłogaj. Marek Szóstakowski

GŁOS HUTY KATOWICE

TYGODNIK

WTOREK, 27 PAŹDZIERNIKA 1981 NR 42 (343) ROK VIII

CENA 3 ZŁ

PLENUM KF PZPR

CZY NASTĄPI PRZEŁOM?

ANI KIEROWNICTWO Komitetu Fabrycznego ani też członkowie Plenum i powołańcy nie przewidywali, że obrady IX plenernego posiedzenia organizacji partyjnej Kombinatów będą miały tak burzliwy przebieg. Być może czas ujawnił, że właśnie to plenum było przełomowym dla organizacji partyjnej Huty, atak bowiem zasymulowane w trakcie dyskusji poglądy i stanowiska niektórych towarzyszy były wyrażone kontrowersyjnie i niejednokrotnie sprzeczane z sobą. Zapalnikiem tej burzy był incydent, jaki wydarzył się w godzinach przedpołudniowych w dniu w którym odbyło się Plenum KF. Ów incydent spowodował również to, że na sali obrad znalazł się przedstawiciel KW PZPR w Katowicach z sekretarzem KW Andrzejem Jurczakiem. Jak się później okazało wiele kontrowersji wyzwały też i inne fakty, które spowodowały członków Plenum do zabawności się, niejednokrotnie w ostrych i bezkompromisowych słowach, do aktualnej sytuacji w partii.

Ku ogólnemu zdziwieniu zebranych, pierwszy wstąpił portadku obrad, nie przewidywała dyskusji na temat zajścia. Jakże miło miejsce w KF w godzinach przedpołudniowych. Ujmowała natomiast wybór komisji mandatowej oraz uchwał i wniosków, wprowadzanie z realizacji wniosków ustalonych na poprzednim VIII Plenum KF, zmiany w składzie osobowym plenum, dyskusje, informacje o realizacji Uchwały IV Plenum KC PZPR oraz wyboru do egzekutywy i sekretariatu KF. Dopiero po stanowczym sprzeciwie członków Plenum i oficjalnie złożonym wniosku włączono tę sprawę jako punkt 4. Po wyborze komisji, se-

krretarz KF Adam Krabowiecki przedstawił co do tej pory zdążoną realizację z Uchwałą VIII Plenum KF PZPR. W sprawie wyjaśnienia takiej aktywności w pracy partyjnej niektórych członków Plenum przeprowadzono rozmowy z 3 towarzyszami uznając, że ich nieobecność na poprzednich obradach należy uważać za usprawiedliwioną. Z pozostałymi, którzy nie zareagowali na wezwanie rozmowy przeprowadził się w terminie późniejszym.

Odnosnie usprawnienia obiegu informacji wewnątrzpartyjnej, nowelizacja kontaktów z kilkoma organizacjami partyjnymi wielkich zakładów pracy. Po wspólnym porozumieniu, od 1 bm. rozpoczęło prace Centrum Kompletności Informacji, które mieści się w Hucie Katowice. Porozumienie Uchwały poprzedniego Plenum dotyczyło spraw organizacyjnych.

W następnej części obrad sekretarz KF w sposób skrótowy przedstawił zebranych przebieg wydarzeń, jaki miał miejsce w budynku KF PZPR.

O godzinie 3:15 grupa członków seminarium marksistno-leninizmu działająca w Hucie przy KF PZPR przybyła do budynku kombinatu i zażądała spotkania z sekretarzem KF. Na spotkaniu, które szybko zorganizowano, przedstawił seminarium odczytali kilka dokumentów, w których negatywnie przedstawili działalność KF zarzucając m. in., że manipulowana była również Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza KF PZPR. Jak też ostatnie Plenum dokonujące zmian personalnych.

DOKONCZENIE NA STR. 3

NAD CZYM PRACUJE MRN?

PISZĄC niniejszy artykuł nie chce podkreślać jak trudnych warunków znalazło się nasze miasto w roku 1981. Kontynuowane w ubiegłych latach inwestycje, jako nie zawsze przemysłowe i wyważone społecznie, zostały wzmocnione w kilkunastu podstawowych tytulach, a te które uruchomiono spowodowały ogromne spustoszenie w krajobrazie i naturalnym środowisku człowieka. Dodać też trzeba, że przecież w ostatnich latach w następstwie lekomyślnych decyzji administracyjnych wyburzonych zostało szereg budynków mieszkalnych, pomimo, że wiele znacznie gorszych, nadal istnieje i jest realnym przykładem krachowo złych wa-

runków życia mieszkających w nich ludzi. Nie lepiej jest także w kulturze, gdzie jednym z prawdziwych zdarzenia o-biektem jest Pałac Kultury Zagłębia, natomiast nie do tej chwili nie zrobiono w zakresie utworzenia biblioteki naukowo-technicznej i nie podjęto też działań mających na celu powołanie muzeum miasta, galerii obrazów, czy antykwariatu.

Niechaj dobrze jest również w zakresie szkolnictwa, przedszkoli i innych placówek oświatowych.

W tych warunkach Miejska Rada Narodowa rozpoczęła w roku bieżącym energiczne działania, mające na celu

wprowadzenia faktycznych zasad gospodarki i usunięcia występujących od lat nieprawidłowości. Dla zwiększenia skuteczności swojego działania, zostało powołanych szereg dodatkowych zespołów roboczych, działających niezależnie od pracy 6 stałych komisji MRN, jak również skorygowane zostały pierwotnie opracowane i zatwierdzone plany pracy Prezydium MRN i wymianionych stałych komisji. Korekty te dotyczyły analizy planów inwestycyjnych miasta, zagospodarowania inwestycji wstrzymanych, ochrony naturalnego

DOKONCZENIE NA STR. 2

K L U B INTELIGENCJI TWÓRCZEJ

W PIERWSZYCH dniach października powołany został przy Pałacu Kultury Zagłębia w Dąbrowie Górniczej Klub Inteligencji Twórczej. Celem tego Klubu jest integracja środowiska twórców, zajmujących się nieprofesjonalnie literaturą, dokumentowaniem historii miasta, stworzeniem warunków dla rozwoju i pogłębiania zainteresowań literackich.

Inauguracyjne spotkanie Klubu Inteligencji Twórczej odbyło się w dniu 11 października w Klubie „Samowar” w Pałacu Kultury Zagłębia. W programie spotkania omówiono program działalności KIT, odbył się również wieczór poezji Karola Wężyty w wykonaniu Teatru Eksprestacji Andrzeja Pisarka z Sośnowca.

(sc)



Przychodnia zdrowia dla rejonu III. Prowadzi ją tutaj lekcia Internistyczna i stomatologiczna oraz udziela porad lekarskich pracownikom Huciewni i pobliskich Wyzwałow. Na zdjęciu rejestratorka Krystyna Komosińska wraz z praktykantką — studentką Studium Medycyżnego. Marek Szóstakowski

SPEŁNIMY TĘ MISJĘ

WYNIKI obrad IV Plenum KC PZPR wzbudziły wielkie zainteresowanie całego społeczeństwa. Wniosek i Plenum, które Apelu KC PZPR do ludzi pracy miast i wsi oraz zadania skierowanego w Uchwale programowej IV Plenum KC PZPR, a nie wielogodzinne, jakiegoś gadulstwa, jakie często jest spotykane i przez kadry, przyczyniło się do przyspieszenia myślenia i krytycyzmu społeczno-gospodarczego. Od IV Plenum Huty nie było nie wyjątkowo, nie ogłoszone deklaracje bez pokrycia, a czym. Z czasu tego rozważamy ludzi będący członkami PZPR i kadry organizacyjnej.

Najważniejszą teraz sprawą to szybkie i sprawnie przystąpienie do konkretnych realizacji Uchwały IV Plenum KC. Tylko konkretna realizacja, a nie wielogodzinne, jakiegoś gadulstwa, jakie często jest spotykane i przez kadry, przyczyniło się do przyspieszenia myślenia i krytycyzmu społeczno-gospodarczego. Od IV Plenum Huty nie było nie wyjątkowo, nie ogłoszone deklaracje bez pokrycia, a czym. Z czasu tego rozważamy ludzi będący członkami PZPR i kadry organizacyjnej.

Smiećni tolerancji, że to przełomowe Plenum w życiu naszej partii i społeczeństwa nasze jest dlatego, że właśnie ono paragon, że którym obywateli się czują, ciagle czekający, że ktoś z nich wyprzedzi kraj na przód, a potem to oni już nie są gospodarzami jak kiedyś. Zameldujcie się zawsze o czasie w odpowiedzialnej sytuacji. Z taką postawą, nieestety, jest jeszcze

ciagle charakterystyczna dla wielu organizacji partyjnych, które do tego czasu nie określiły swego stanowiska w sprawach politycznych dla naszej partii i jej ideologii.

Czas jest taki, że dla konkretnej realizacji Uchwały IV Plenum musimy wszystkie działania podejmowane w sytuacji stale zaostrzających się konfliktów, które narzucają ekonomiczne krytycyzmy i antysocjalistyczne.

Komitet Centralny podjął ważne i rzucające uchwały stanowiące w obecnej, jakiej trudnej sytuacji gospodarstwie i społeczno-politycznej kraju konkretyzacje Komisji IX Zjazdu.

W warunkach ostrego deficytu surowców i paliw, energii, komponentów produkcyjnych, zależności konspiracyjnych, braku informacji o zjawiskach rozstrój rynku, w warunkach świadomie organizowanego prężni na władze państwowe i spadek dyscypliny społecznej, bledy występujące coraz częściej spadki produkcji i dochodu narodowego — powołaliśmy na nadzwyczajnym plenum sekretarz KC Stefan Olszowski — na 15 tydzień wszystkich zmianik radzi się jaunie zagrożenie materialnego bytu narodu. Tym zagrożeniem i tek skutkiem partia nasza i jej Komitet Centralny zdecydowały się w sposób stanowczy przekształcić i co należy, że przyspieszyć. Jest to misja naszej partii.

Tę misję spełnić musimy my, członkowie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

CERAMIKA I BUDOWLANKA

Z REMONTU WIELKIEGO PIECA

REMONT pierwszego wielkiego pieca, w naszej Hucie mamy w toku. Trudno jest pisać bezskutecznie się do aktualnego zaawansowania prac o obłożeniu tego przedsięwzięcia, które w historii zakładu nie ma odpowiednika. Remontem objęto bowiem olbrzymi zakres urządzeń, agregatów i ciągów. Dział poświęcimy trochę miejsca sprawom ceramiko-budowlanki. Sprawy ceramiczne, to głównie wzmocnienie okładzin urządzeń czy obiektów narażonych na wyjątkowo wysokie temperatury. Są to więc: cała wymurówka wnętrza wielkiego pieca, koryta surowkowe i żukowe w hali lejniesz, nagrzewnice gotującego dmucha oraz przewody, też gorący dmuch, czyli powietrze nagrzane do 1500 stopni Celsjusza, transportujące do pieca. Roboty określone przez remontowców od głównego mechanika jako budowlane, to demontaż istniejącego urządzenia do zasilania wodę zestawów dysowych, odwodnienie tak zwanego „podpieca” wielkiego pieca, a także wyburzenie i przygotowanie fundamentów pod słupy nośne chłodzenia trzeciego pieca. Należy również dodać, że do prac ceramicznych zalicza się także wyburzenie i wyrównanie podestów granulacji żużla oraz remont podestek hali lej-

niczej w rejonie koryt. No cóż, w ogólnym opisie, na papierze, nie zajmuje to wiele miejsca, jeśli jednak przyjrzeć się temu z bliska szybko zmienia się zdanie co do pracochłonności rozpoczętych robót.

W opisywanym zakresie prace prowadzone będą przez wyspecjalizowane zakłady Hutniczego Przedsiębiorstwa Remontowego numer 1, 4 i 5. „Jedynką” zajmuje się sprawa wymurówki „czwórka” hala lejniesz natomiast „piątka” chłodzeniem.

Aktualnie stan prac przedstawia się następująco. We wnętrzu pieca, w osłodzi, od dyżu aż po szczyt wyburzona została wymurówka. Podobnie sprawa przedstawia się jeśli idzie o koryta surowkowe. Prace wyburzeniowa są już na ukończeniu. Następnym, których wagiżte pokarywalimy w poprzednim numerze „Głosu”, w tej chwili nie są jeszcze remontowane. HPR-4 nie podjęło jeszcze tych prac, gdyż w pierwszej kolejności front robót przygotowawczy w przewodach gorącego dmucha. Tu także dobiegają koniec roboty wyburzeniowe. Jak poinformował mnie Intylnier Andrzej Starcowski od głównego mechanika już wkrótce remontowcy rozpoczną tam uzupełnianie wymurówki.

A będzie z tym sporo roboty. W rozciągłych znajduje się podwójna warstwa materiału odpornego na wysokie temperatury. Użytki są we wszystkich warstwach, przy czym najcięższą roboty będzie oczywiście z warstwą pierwszą, najbardziej narażoną na działanie gorącego dmucha.

A teraz trochę o kłopotach, rzeczy nieestety „normalnej” na naszych zakładach. Do remontu pieca właśnie zastosowana olbrzymia ilość materiałów ceramicznych i budowlanych, bo sięgająca wysokości 5 tysięcy ton. Dostawcami są Zakłady Materiałów Ogniotrwałych w Żarowie, Radomiu, Skawinie oraz zakład funkcjonujący w Hucie Lenina. I tak, o ile zakład w Skawinie dostarcza materiał bez zastrzeżeń, to Huta Lenina niestety nie wywiązuje się ze swych zobowiązań. Materiały docierające stały się nieprzełomowe w wyznaczonych terminach a kiedy już zostaną dostarczone, to ich jakość jest fatalna. Jak do tej pory utwierdzone reklamacje nie przynoszą właściwych rezultatów. Czyż nie szkoda sumwów i całej roboty?

W przyszłym numerze kolejne informacje z remontu wielkiego pieca.

ROTR WĄSIKOWSKI

NAD CZYM PRACUJE MRN? JAKA BĘDZIE PRZYSZŁOŚĆ RAKÓWKI?

POKONCZENIE ZE STR. 1

Wydawało się, że pod zabudowę i remonty oraz zamierzeń z zakresu kultury i osiedli. Często i podstawowym działaniem stały komisje i Prezydium MRN. Były i są wyjazdy lustracyjne w teren, w celu dokładnego zapoznania się ze stanem rzeczy analizowanych zakładów. Zasadę pracy sejskiego Prezydium MRN jest codziennie zaliczanie w trybie rozprawy przynajmniej kilku istotnych zagadnień i konsekwentne dążenie do bezwzględnej konieczności sprawy podjętych do realizacji. Silną i skuteczną działalność MRN wyznacza przede wszystkim z faktu stworzenia sobie roboczego kolektynu kilkunastu obywateli działających radoczą, na stałym i sejszym współzależności z komisjami osiedlowymi samorządów mieszkańców oraz radnym wojewódzkim Romanem Gołębiem i posłami na Sejm PRL. Egzekwować poleceń i eliminować nieprawidłowości w działaniu Urzędu Miejskiego następuje skutecznie w formie cotygodniowych kilkugodzinnych spotkań czynniki i wiceprezys komisji MRN swanej potocznie interwencyjną, która jako pierwsza w historii istnienia rad narodowych w Polsce, godna jest polecenia radcom narodowym innych miast. Innym rozpisem — oprócz stałych komisji — jest zespół ekologiczny powołany także jako pierwszy w kraju przez MRN w Dąbrowie Górniczej. Działalność tego zespołu jest szczególnie efektywna w rozwiązywaniu problemów najistotniejszych dla naszego miasta.

Osobnym i chyba najważniejszym kierunkiem pracy MRN w Dąbrowie Górniczej są inicjatywy wstrzymania. Odkryły się już kilkadziesiąt roboczych lustracji i posiedzeń zarówno komisji stałych, jak i doradczych powołanych zespołów w celu prawidłowego gospodarowania „punktów gęstości” takich jak: Fabryka Domów w Strzelcu, Szkoła KBO Zagłębie w Zabkowie, uczelnia w Okuniołowie. Będą to także różnego „stanów zerowych” budowlanych przemysłowych i mieszkaniowych. Odkrywa się i nadal odkrywa szereg bez firm, które opuszczają już Dąbrowę Górniczą, a które to bazy w możliwośći radzie przekazywania właściwych dyrektorów, północny przekracza o konieczności optymalnego zagospodarowania na potrzeby komunalne miasta, i tak:

● przewiduje się oddać hale fabryki domów w Strzelcu na z przetrwałego zdarzenia magazynu WSS, których miasto dotychczas nie posiada.

● stany zerowe gigantycznej szkoły KBO Zagłębie w Zabkowie — użytkowane na 11 ha powierzchni zamierza się przekazać na budownictwo mieszkaniowe, realizowane systemem patronackim przez ZSP lub zakłady przemysłowe z terenu Zabkowie.

● zabudowa i teren działki nr 1 Budostal-1 na bazie MPKG, który jest dotychczas niefortunnie zlokalizowany w samym centrum miasta na terenie parku Śródmiejskiego.

● rozważa się koncepcje przeznaczenia 2 internatów przyzakładowej szkoły zawodowej Huty Katowice na ponad 1000 łóżkowy szpital miejski.

Profekty takie można by mnożyć. Osobnym wazakie zagadnieniem są problemy lepszego wykorzystania bazy hotelowej PUS, jej również zapewnienia tej drogą porzuc miasta w dziedzinie przedszkolnej i szkolnej. Prace w tym zakresie przebiegają wielokierunkowo przy bieżącym współdziałaniu KOSM-ów, przedstawicieli NSZZ „Solidarność” i związków branżowych. Przykładowo na skutek szczególnie dobrej i przemyślnej działalności kierownictwa KOSM-u nr 12, podjęto energiczną akcję rewindykacji na cele mieszkaniowe zabg bu-

downianych około 850 rzeczywistych mieszkań zamienionych swojego czasu na hotele PUS Dąbrowa Górnicza, z jednoczesnym dążeniem do zgodnego z nowym zasadniczym przeznaczeniem wykorzystania osiedla hotelowego na 1200 mieszkańców w rejonie Rudnej w Strzelcu, które to osiedle może się zniszczyć, jeśli w dalszym ciągu nie będzie zamieszkałe. Spokojem również zakłóciły się długotrwałe starania działaczy KOSM nr 12 o kontynuowanie budowy i oddanie wreszcie do użytku zalogi bloku mieszkalnego w osiedlu Kasprzaka dla przedsiębiorstwa Budopol. Trwa także adaptacja części pomieszczeń hotelowych PUS i kwiartu na przedszkole dla 300 dzieci mieszkańców Gołogonia, głównie dzieci rodziców pracujących w Hucie Katowice i przedsiębiorstwa z nią związanej.

W krótkim artykule nie sposób było pobrać opisać, czym jeszcze interesowała się Miejska Rada Narodowa w Dąbrowie Górniczej w 1981 r. Można by tylko powiedzieć, że w sferze jej działania jest obecnie bardzo dużo spraw podjętych z inicjatyw sejskiego Prezydium. Przykładowo w dziedzinie kultury trwa prac nad zorganizowaniem muzeum miasta i saloni obrazów, powołania biblioteki naukowo-technicznej z pełną informacją o zbiorach, sędziowania podjęciu przy restauracji Stylowa na antykwariat, opracowania koncepcji systematycznego dokumentowania przemian w mieście i prowadzenia kroniki, jak również ożywienia życia kulturalnego przez powołanie w mieście październik Klubu Pracy Tworzącej i takte — działalność NOF i PTE przez okresowe organizowanie sesji naukowych. Przewiduje się również do opracowania wzmianki zabytu miasta, jak również zjaw powstanie prawa.

Osobnym zagadnieniem są sprawy handlu i poprawy techniki jego organizacji. Pomimo dotychczasowych wielokierunkowych wysiłków, nie udało się dotychczas przekształcić odpowiedzialnych za handel w miasteczku, że w drugim stopniu są one niezbędne wnieć za gigantyczne koleje, przez niedość w technice organizacji handlu, mała operatywność i niedostateczną inicjatywę. W związku z tym udzieleno zostały już próby dla kilku osób, co jest pierwszym krokiem do podjęcia decyzji w sprawie konkretnych zmian personalnych. Podjęto również zadanie o konieczności kontynuowania na forum MRN alternatywnej akcji zwalczania spekulacji i nieuczciwości w pracy handlu, w następstwie powołania 100-osobowej społecznej komisji do systematycznych kontroli sklepów i innych placówek handlowych, a także czyni się wysiłki w sprawie radykalnej poprawy techniki organizacji handlu. W trosce o uczynienie systematycznych kontaktów z różnymi środowiskami zawodowymi i społecznymi w mieście, MRN organizowała w roku 1981 spotkania z pedagogami, organizacjami społecznymi, emerytami, lekarzami, prawnikami i szeregiem innych środowisk, zaś ujawione w trakcie tych spotkań problemy próbują się niezwłocznie zaliczyć. Podjęto również wysiłki celem zwiększenia ilości kursów popołudniowych PKP i poprawy estetyki dworców kolejowych. Począwszy od miesiąca październik nika Śląska DOKP przedsięwzięcia korekty dwóch pociągów do Bukowna i z Bukowna, co wpłynęło dodatnio na polargenie komunikacyjne w Dąbrowie Górniczej. Od nowego rozkładu jazdy w roku 1982 istnieje realna możliwość połączenia miast Zagłębia Dąbrowskiego bezpośrednio z Krakowem i Sedziszowem, co będzie poważnym czynnikiem zwiększenia możliwości przewozów pasażerskich w wschodniej części terenów województwa katowickiego.

Jerzy Talkowski
przewodniczący MRN w Dąbrowie Górniczej

JAKA BĘDZIE PRZYSZŁOŚĆ RAKÓWKI?

NO COŻ, to pytanie zadawaliśmy na łamach „Głosu” już wiele razy. Wiele razy zadawali je sobie także ludzie, którzy ten przepływający obok Huty Katowice potok sięgający rzeki zamieszkał, ludzie którzy zaniesieniem na starają się w maksymalnym zakresie ustarać i ludzie którym ochrona naszego środowiska naturalnego mocno leży na sercu. Właśnie ochrona środowiska, w którym przyszło nam żyć jest tematem, przed którym w ostatnim czasie jakby otworzyła się wiatka furta. Nie owinęła sprawa i naszego kombinatu. Jak poinformowano nas w wydziale wodnym Huty sprawy gospodarki wodno-selektowej znalazły się również w bogatym programie opracowanym pod kontem ochrony środowiska i poprawy warunków pracy w Hucie Katowice.

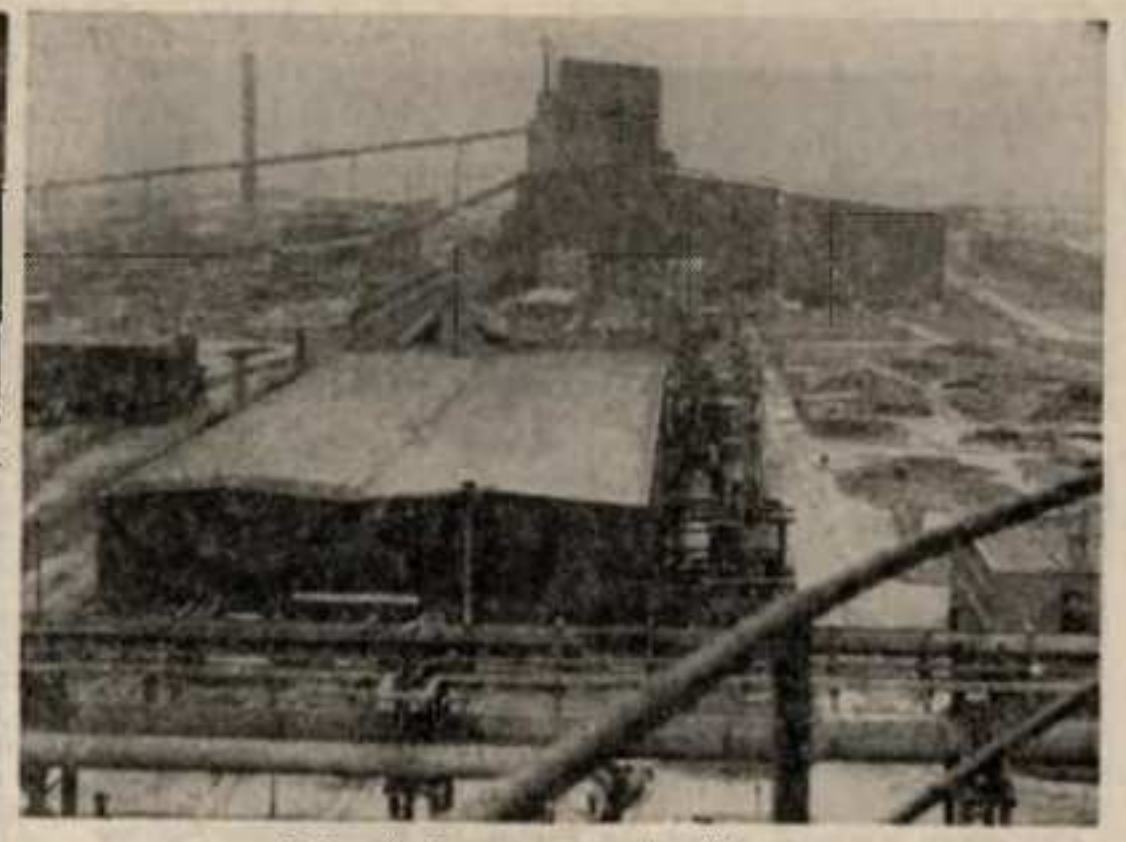
Jeden z tematów ujętych właśnie w tym dokumencie to modernizacja i rozbudowa gospodarki wodno-selektowej, której misją innymi pozwoli na zmniejszenie poboru czystej wody z ujęć wykorzystywanych przez Hute z jednoczesnym wykorzystaniem wód spływających z okolicy do Rakówki, a kto wie może i całkowitą odciążeniem tej rzeki od ścieków przemysłowych. Kierownik wydziału wodnego co prawda zapowiedział, że Rakówka nie ma wpływu z Huty Katowice poprawa sytuacji na dalszym odcinku wodnym, który jest brudniejszy niż nasze oście, niemniej jednak eliminowanie szkodliwego kosmarnu w maksymalnym zakresie i wszędzie jest rzeczą jak najbardziej pożądaną.

Wszystko to o czym mowa wyżej będzie możliwe dopiero po dokonaniu rozbudowy czyszczalni ścieków dziesięcio-przemysłowych, uziemieniu i doprowadzeniu budowy rurowodów odprowadzających wodę do jej oczyszczenia do zbiornika balastowego i ewentualnych zmianach w obrębie zamkniętych funkcjonalnych na terenie Huty.

Aktualnie sprawa wygląda tak, że została opracowana przez wydział wodny koncepcja na podstawie której Hiprot będzie mógł przygotować odpowiednią dokumentację. Wygląda to budująco tylko czy będzie to co budować? Na to pytanie nie można dać jednoznacznej odpowiedzi. Pewnie, że nie jest to sprawa, która miałaby się zakończyć w tym roku. Zakres prac jest duży, a wyznaczeniem czasu realizacji może być rok 1985. Ale go jest warta chwila i wielu względów i to nie tylko „ochroniarskich”. Na przykład w efekcie tych działań w Hucie powstałby znaczący oszczędności wody. Automatycznie zmniejszyłyby się pobory z ujęć, które to ujętyby wodę tę przeznaczyć dla miasta. Pobór wody z Śoły ograniczony w znacznym stopniu pozwoliłby na skierowanie jej do stacji uzdatniania wody pitnej w Maczkach lub przewidywanej budowy stacji w Łościu.

Jeśli już mowa była o wodzie dla miasta warto jeszcze przekazać jedną wiadomość, która, co prawda odległa ale napawa optymizmem. Otóż przewiduje się, że dla poprawy zapotrzebowania ludności z okolicy zagłębiowsko-dąbrowskiego Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Wodno-Kanalizacyjne z Katowice rozpocznie budowę tak zwanego grupowego wodociągu w Dziekowcach, który po uzyskaniu swej pełnej mocy mógłby przetranszować około 1 miliona metrów sześciennych wody na dobę, a w pierwszym etapie, czyli do roku 1987, około 350 tysięcy metrów sześciennych.

Do tego tematu, który może zainteresować wielu naszych czytelników powróćemy w kolejnym numerze tygodnika.



Stalowni konstruktorowa Huty Katowice.

PROBLEM ODPOWIEDZIALNOŚCI

POKONCZENIE ZE STR. 1

Jeszcze dla obsłużenia samego procesu technologicznego ustalono odpowiedzialność normalizacyjną i wdrożono ten proces, to podjęta decyzja ma charakter zarządzenia właśnie dlatego, że o kreacji obowiązującej, stały stan organizacji produkcji w tym zakresie. Na łomost jeżeli wskutek różnych okoliczności pewnego dnia część silniki nie będzie mogła przybyć do pracy, a w celu obsługi tegoż procesu technologicznego pracownicy zostaną doraznie rozstawieni (bardziej niż to wynika z obowiązującej decyzji) o charakterze zarządzenia (zatwierdzonej normობввды) to taka decyzja ma charakter kierowniczy.

Te dwie ważne funkcje decyzyjne spełnia się w zasadzie przez tych samych pracowników danego przedsiębiorstwa. Żad stosunek ilości decyzyjnych charakter zarządzenia do ilości decyzji o charakterze kierowniczym ulega zmianie w zależności od roli jaką spełniają poszczególne pracownicy i zespoły pracownicze w procesach produkcyjnych lub usługowych.

Robotnik czy brigada produkcyjna kierująca własną pracą ma na okazyj do podejmowania decyzji o charakterze zarządzenia. Ale jeśli np. organizacja ma swoje stanowisko pracy w sposób bardziej racjonalny niż to miało miejsce poprzednio, to taka decyzja będzie miała charakter zarządzenia.

Dyrektor natomiast, wydający zarządzenia z mocą obowiązującą w dłuższym okresie czasu, ma raczej niewiele okazji do bezpośredniego kierowania. Ale gdy np. decyduje, że w danym czasie pierwszeństwo do wykorzystania samochodu służbowego ma pracownik działu finansowego udający się do banku po pieniądze na wypłatę wynagrodzenia dla zalogi, przed pracownikiem działu zapotrzebowania zamierzającym udać się w sprawie obszar kooperacyjnych do producenta-dostawcy, to taka decyzja ma charakter kierowania. Częstotliwość występowania funkcji zarządzania przed funkcjami kierowania — przy znacznym nasileniu tych ostatnich, powiększa się w miarę wzrostu roli, jaką pracownicy pełnią w procesach gospodarczych. O wielkości i znaczeniu tych ról decyduje zaś stopień odpowiedzialności za podejmowane decyzje. Nie ma bowiem decyzji nieodpowiedzialnych, jako że każda podjęta decyzja wywołuje określone skutki — tym głębiej sięgające w ekonomikę przedsiębiorstwa, im de-

czyja dotyczy większej liczby pracowników, angażuje więcej środków materialnych i finansowych, obejmuje szerszy horyzont czasowy. Stąd też większa odpowiedzialność występuje na wyższych szczeblach organizacji przedsiębiorstwa, gdyż większa jest rola tych szczebli i z kolei — wysoka częstotliwość występowania funkcji zarządzania, a więc decyzji stosowanych niejako o strategicznych celach i zadaniach przedsiębiorstwa oraz o warunkach jego funkcjonowania i rozwoju w dłuższych okresach czasu.

Wydaje się, że relacje między decyzjami zarządzającymi a decyzjami kierowniczymi zmieniają się też wskutek zmian w strukturze organizacji, zarządzania przedsiębiorstwem. Zasadnicze i dookreślone zmiany w tym zakresie następują ustalanie między innymi w związku z wprowadzaniem do praktyki gospodarczej w zakresie działania przedsiębiorstw i innych jednostek organizacyjnych gospodarki narodowej społecznych organów w postaci samorządów zakładowych.

W wyniku pełnego wdrożenia postanowień ustawy o przedsiębiorstwie państwowym i samodzielnosci zalogi tego przedsiębiorstwa — obok zawodowych organów przedsiębiorstwa to znaczy dyrektora, jego zastępców i podopiecznego im aparatu różnego szczebli organizacyjnych występować będą społeczne organy, a mianowicie odrębne zgromadzenia pracowników lub delegatów, rada pracownicza i podopieczonych im organów pomocniczych w postaci prezydium rady pracowniczej i komisji (zespołów) problemowych. Ta obejmująca zawodowe i społeczne organy przedsiębiorstwa wraz z podporządkowanymi im organami pomocniczymi struktura organizacyjna zarządzania — nada tym przedsiębiorstwom całkowicie odmienny jakościowo charakter, rodząc nowe, niespotykane dotychczas problemy odpowiedzialności.

Chodzi tutaj przede wszystkim o odzielenie głównych obszarów decyzyjnych między dyrektorem przedsiębiorstwa i jego zastępcami a poszczególnymi organami samorządu zalogi tego przedsiębiorstwa w taki sposób, aby maksymalnie jednoznacznie określić można było ich odpowiedzialność decyzyjną — a formą i przedmiot podejmowanych decyzji dostosować do wymogów szybkiego, skutecznego czyli operatywnego zarządzania i kierowania przedsiębiorstwem. (rdn.)

Jerzy Naleziński

PO PRZECZYTANIU artykułu p. Anny Szymajskiej pt. „Walczyli o to co nasze” („Głos Huty Katowice” z dnia 13.10.81 r.), zostałem ponownie zbulwersowany treścią i zawartością insynuacji, wymienionych przezwyczeń przedsiębiorstwa Usług Socjalnych Budostal-11 w Dąbrowie Górniczej.

Jaka szkoda, że autorka artykułu nie „napisała” epilogu o treści: „Wyraził Dyrektor Naczelnego PUS, bo walczy ze społecznymi z KOSM-u nr 12 przy ul. Kasprzaka o utrzymanie stanowisk pracy dla swojej zalogi i dąży do uczynienia i konkretnego zaliczenia mieszkań dla budowlanicy z terenu Huty Katowice”. Pani Szymajska w swoim artykule twierdzi, że KOSM rości bardzo wiele, aby hotele osiedli Kasprzaka i Tysiąclecia administrowane przez PUS, przekształcić na mieszkania. Ot tak, po prostu. — Wypadał mieszkańcom, przydzielili mieszkańca, personel zatrudniony w hotelach przedstawić na inne placówki. Wszystko to pięknie a KOSM zdobył swoją chwalebę. Ciakawo?

Atak ofensywny na PUS z dotrąwa obroną to jest — jeden z niekontrolowanych wybrak autorki artykułu. Wielka szkoda — brak obiektywizmu i pogubienie kwestii etykiety cywilizacji. Przykładując do merytorycznej strony zarzutów, generalnie chce zwrócić uwagę, że przedsiębiorstwo Usług Socjalnych Budostal-11 jest przedsiębiorstwem samodzielnym. Należy również orientować p. Szymajską że budynki, w których mieszczą się hotele są własnością i majątkiem

PUS-u. Należy przypomnieć tu stare ludowe przysłowia: „Co komu do domu, jak obajmu nie jego”. Przedsiębiorstwo świadczące usługi dalekie jest od naruszania jakichkolwiek praw zalogi przedsiębiorstwa budowlanych. Nie kto inny jak zaloga Budostal-11 zakwaterowana w osiedlach Kasprzaka

OFENSYWNY ATAK Z DZIURAWĄ OBRONĄ

ka i Tysiąclecia, ządała spotkania z Prezydentem Urzędu Miasta i wystąpiła z ostrym protestem, gdy KOSM nr 12 pod przewodnictwem znacznego obywatela Lewickiego rozpoczął akcję pisanie wniosków do wszystkich władz, nie wyłączając centralnych, o likwidację posuszkich hoteli, przyłączając równocześnie motywy, szkalujące budowlanych, rzekome (burdy pajaciki, meliny, rozróbę chuligańską w bl. 38), którzy to jakoby byli niezdolni dla środowiska i niebezpieczni dla mieszkańców osiedla. Należy w tym momencie zapytać p. Szymajską:

— Czy wiedziała, że taki z budowlanych, tych „mściweli” z KOSM-u nie upowazlił do ich obrony? Dalej — czy całam w ich imieniu jedli czajką przeciwno? Mieszkańcy — budowlani dłużej będą paraliżat społecznikiem z KOSM postępując autocytalem i przedstawianiem ich w opinii publicznej z najgorszej strony. Wystąpiłże zoskał w artykule zarzut, że PUS ukrywa pustostany. Oj, kwiatem z politycznym głową, kiedy czytalem to oszczerstwa! Tylko nie wiem, w jakim

celu miałyby PUS ukrywać te pustostany? Wiadomo, że cząsto zmieniają się zalogi nie mogą wykorzystać miejsc hotelowych w 100 proc. Tak, jakby sobie autorka i jej „popieczonicy” życzyli. — Pani Szymajskiej pozwolę się na Uchwale Rady Ministrów nr 19074 nie jest znana decyzja

na wykorzystanie pustostanów. Mieszkańcy hoteli na osiedlach Kasprzaka i Tysiąclecia nie pochwalają działalności KOSM-u. Dość mocno zdają sobie sprawę, że to „krećcis” robota. Pozwólę sobie przytoczyć wypowiedź przewodniczącego Samorządu Osiedla Tysiąclecia inż. Józefa Anioła:

— Obecnie hotele na osiedlach Tysiąclecia i Kasprzaka zamieszkuje pracownicy firm „budostalowskich”. Realizują nadal budownictwo mieszkaniowe placówki zdrowia, pswnioy usługowe, fibki i przedszkola na terenie Dąbrowy Górniczej, Zagorza, Stanowa, Czeladzi i Będzina. Zgodnie z Uchwałą Rady Ministrów 19074 pracownicy ci byli objeci odcelowym przydziałem mieszkań. Przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej w Dąbrowie Górniczej powołał komisję z udziałem wszystkich zainteresowanych stron min. samorządów mieszkańców osiedli Kasprzaka i Tysiąclecia. Na ostatnim posiedzeniu w Urzędzie Miasta w Dąbrowie Górniczej w dniu 13.10.81 r. jednoznacznie określono tryb postępowania oraz kompetencje poszczególnych członków komisji. Dąlego też działalność KOSM nr 12 na osiedlu Kasprzaka, która jest organizacją społeczną nie może mieć prawa wydawania decyzji, jak również zarządzenia o tym, kto te hotele ma administrować, KOSM chce przekazać hotele na mieszkanie, ale do tej pory nie wskazał mieszkań zastępczych dla

zakwaterowanych tam mieszkańców. Pozwólmy działać prawu i ludziom do tego powołanym, bo tylko takim działaniem możemy uzyskać określone rezultaty.

Wierutnym kłamstwem jest, jakoby PUS „przekazywał” mieszkańcom hoteli hotelem wieść o ich wykwaterowaniu na Rudną”. Jest to przywoławie odwracanie „kola ogonem”, albowiem wiodło KOSM nr 12 wystąpił z taką propozycją w Urzędzie Miasta Dąbrowy Górniczej na pytanie przedstawicieli PUS-u, gdzie przemieścić mieszkańców z Osiedli Kasprzaka i Tysiąclecia w przypadku przeniesienia bloków hotelowych na mieszkanie. Ludzie zmęczeni kryzysem chcą spokojnie mieszkać w hotelach i czekać na swoje przydziały mieszkań. I tak wszyscy budowlani nie dostaną hoteli dla samotnych i rodzin jest drugim donnem. Nie dajmy się ponieść emocjom i poestępnym „kretactwom” KOSM-u oraz niewydającej do „rewolucji” mieszkaniowej” autorce artykułu. Informuję także, że Zjednoczenie Budostal” zna dobrze poruszane tematy, ponieważ jest na bieżąco informowane przez PUS i podejmuje niezbędne w tym zakresie decyzje. Uważam, że nie ma konfliktu pomiędzy Budostalami a PUS-em. Jedynie Os. Lewicki z KOSM-u, ob. Zmija z Transbudu i pani Szymajska tak uważają, a może chętniej aby tak było. Z reguły polemizuje z odpowiedzialnymi ludźmi. Sądzę jednak, że w tym przypadku jest inaczej...

Aleksander Sapala

REDAGUJE SPÓŁKA Z NIEOGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ FRASZKI

Oceń
Same plusy nie
Mia znaczą bez liczb.
Uzależniono ładnie
— Odznaczenie imiennym —
najgłośniejsi krzyczą,
kto sam się nie
— Odznaczenie imiennym —
Ani sukces
Opóźnienie —
i wyprzedzanie
Brak
Gorszy brak znajomości
jest niż brak w damności.



Sierżancie, jak na razie kępy podajtrudnych zaciętnie się do omycia usób. „Punch”

— POSŁUCHAJ więc uważnie — powiedział Geza do żony. — Od jutra zaczynam się zwracać do ciebie „ty”.
— Zwracasz, czy co? — zdziwiła się żona. — Po dwudziestu latach wspólnego życia?
— Nie a to chcial, kolistnie jutro po raz pierwszy zostanie w domu. Zastąpiły go poczynki i tak dalej. A teraz jak ten wypracowany temat czasem na święto upieczonych ciemności? Wiedzą jak zieleń w centrum miasta. A ja postanowiłem płynnie przejść na lewistwo.
— Jak to?
— Bardzo prosty. Od jutra obejmuję obowiązki głównego księgowego.

A. KIURY

PŁYNNE PRZEJŚCIE

— Nie nie rozumiesz. Już od piętnastu lat jesteś głównym księgowym.
— Byłem głównym księgowym w fabryce, a teraz funkcje tę będę pełnił w naszej rodzinie.
— A ja? — przerwała jej żona.
— Ty będziesz mieć kilka funkcji: będziesz dziełami snopiarstwa, księgowości i moją sekretarką. Nie patrz na mnie, ja też będę miał sporo roboty. Będę kasjerem, dyspozytorem i inspektorem działu kadry.
— W dniu następnym Pirićka przyszedł do mezu.
— Geza, daj pieniądze, pójdę do sklepu.
— Geza nachmurzył się i powiedział surowo:
— Nie zapominajcie się, Pirićka. Ta powłoka jest nie na miejscu. A poza tym, co to za porządek. „Daj pieniądze”. Ładnie by wyglądało, nazwa gospodarstwa, jeśli by każdy przychodził do głównego księgowego i żądał: „Daj pieniądze!”. Bądźciecie łaskawo, Pirićka, napiszcie zapotrzebowanie, my po rozpatrzeniu i podejmiemy decyzję.
— Zwracasz, Geza!
— Nie chciałbym zaczynać pracy na nowym miejscu od rygany, nie zapominajcie też, że zawsze, ani powłoki, ani tym bardziej grubiaństwa ze strony posiadających nie będą tolerancją.
— Pirićka...
— Geza nakazał składowy, uważnie przejrzał treść i mruknął:
— W związku z trudnościami gospodarczymi trzeba będzie obciążyć wydatki: — wziął długopis i wpisał w głównym prawym rogu: „Kasjer, wypłać w gotówce”.
— Teraz można otrzymać pieniądze? — spytała Pirićka.
— Teraz będzie przerwa obiadowa do sklepu.
— W tym momencie zadzwonił budzik i Geza pocałował żonę w czoło.
— To wszystko na dziś, moja droga, dzień pracy skończony. Teraz znova jesteśmy w swoim mieście. Co przygotowujesz dzisiaj na obiad?
— To nie takie proste — powiedział stanowczo Pirićka. — Przemyśleć odświeżenie od lekarza, jaka dieta nam przysługuje. Wówczas będą mogli sporządzić menu i zatwierdzić je u kucharza. A ponieważ kucharz — to także ja i jest to bardzo zmęczony, myślę, że obiad będzie gotowy na pojutrze...
Tłumaczył: L. M.

SPORT

REKREACJA

WYPOCZYNEK

WYGRANA KOSZYKAREK

Barczno dobrze spisują się w nowym sezonie koszykarki Hutnika Dąbrowa Górnicza, grają w klasie wojewódzkiej. Po wygranym pierwszym meczu AZS-AWF Katowice, również w minioną sobotę zdobyły komplet punktów w spotkaniu z Pogonią Prudnicką. Koszykarki Hutnika wygrały ten mecz 60:53 (29:33).

Był to bardzo zwycięski mecz. Pierwsza połowa, jak widać z rezultatu należała do gości, koszykarek Prudnicki. Na szerszej dyspozycji naszych zawodniczek zawył w tej części spotkania brak pewności siebie. Zawodniczki z Prudnika przewyższały je w tej fazie szybkością. Wydawało się, że spotkanie tego dąbrowskiego nie wygrają. Wracowało się wyrażone braki w przygotowaniu, spowodowanym remontem sali.

W drugiej części jednak hutniczki rozwinęły pesymistyczne skojarzenia widzów. Przypleszły grę, czego rezultatem było odrobienie strat z pierwszej części meczu. Będąc na dogodzie Joanna Stach nie marzyła jednak zdobywania punktów po punkcie. Wskazywała jej w tym Anna Ogrubkówna. Zresztą cały zespół grał dobrze i trudno tutaj kogoś konkretnie szczególnie wyróżnić.

Punkty dla Hutnika zdobyły: Joanna Stach — 38, A. Ogrubkówna — 18, E. Ogrubek — 4, Cybulska — 1, Stokłosa — 1.

Na Pogoni: Gawel — 13, Kaniak — 14, Pietrowska — 10, Firbaser — 8 i Gratek — 8. (bar)

PING-PONG

Niefortunnie wystartowali do nowego sezonu pingpongistki Hutnika Dąbrowa Górnicza, którzy występują w klasie wojewódzkiej. Teniści stołowi Hutnika na inaugurację sezonu przynajmniej nie widnieją sali pingpongistów Klubu Odkasa, przegrywając 3:10.

Jak widać z rezultatu nasi zawodnicy zagrali bardzo słabo. Jedyną jako tako zaprezentował się Kowalik, reszta zaś zagrała po alżej swych możliwości. Trudno jednak, po pierwszymi pikłach oczekiwać przywrócenia zawodników do sezonu. Być może mieli słaby dzień. Jak grają zobaczymy dopiero w następnym kolejkach.

Punkty dla Hutnika zdobyły: Kowalik — 2 i Niemiński — 1.

Hutnik stracił dwa punkty na własnym boisku. Przegrał on bowiem w minioną niedzielę z Andaluzją Piekary Śląskie 0:1 (0:0). Nikt nie spodziewał się takiego rezultatu. Hutnicy byli faworytami w tym meczu. Andaluzja bowiem jest w obecnym sezonie zdecydowanym outsiderem. Okazało się jednak, że w niedzielny spotkanie było zespołem lepszym od gospodarzy, zdobywając cenne dwa punkty.

HUTNIK - ANDALUZJA 0:1

Hutnik do tego meczu wystrzegł ostrożny brakiem, bardziej najlepszych dających okazje zawodnika — Piusoszyka, który odbywa karę za czerwoną kartkę otrzymaną w meczu z Zagłębiąnką. Jednak wydawało się, że bez tego zawodnika poradzi sobie z Andaluzją. Plusoszyk zresztą nie grał już w meczu z Wawelem Wałce, a mimo to Hutnik wygrał zdecydowanie tamto spotkanie.

Pierwsza połowa zaczęła się od ataków zielonych (w takich strojach występowała piłkarze Hutnika). Jednak ataki te były umiejelnie paralizowane przez defensorów gości. I tak przez całą pierwszą połowę przewagę opływając mieli gospodarze. Ale jak napisał był to tylko przewaga „opływająca”, gdyż goście wychodzili z obrony bardzo groźnymi kontrami, które mogły się zakończyć bramką. Taką sytuację m.in. zmarnował w 20 min. Kostań. Trzeba powiedzieć, że również Hutnik miał wiele szans do uzyskania prowadzenia. Ale niedoświadczenie strzelców (nie od dziesiąt napastników hutniczego klubu zdecydowała o tym, że pierwsza połowa zakończyła się wynikiem bezbramkowym.

Druga połowa spotkania trochę zaczęła się od ataków non stop zielonych. Już w 51 min. niemal stuprocentową okazję marnuje Slepion, w minutę później Musik ładnym strzałem próbuje zaszkodzić bramkarza gości. W 60 min. bramkarz gości broni groźny

strzał Selegi. I tak ataki te trwały niemal całą drugą połowę. Dziesiątki daskonnych okazji marnuje, nieistotny od kilku meczy, napastnik Hutnika — Jurczyk. Nic więc dziwnego, że niewykorzystane okazje męcząc się. W 83 min. goście z Plakar przeprowadzają atak, w wyniku którego uzyskują rzut karny. Po rzucie piłka przechodzi na lewą stronę boiska, gdzie wypuluje ją Slepion i podaje... wprost pod nogi piłkarza gości — Aptekarza, a ten zamienia ją pewnie w bramkę. I jest 0:1. Hutnicy próbują jeszcze zmienić niekorzystny wynik, ale czasu zostało niewiele. Jeszcze zbliżyć miał w 89 min. Slepion, lecz również nie wykorzystał jej.

Reasumując mecz należy powiedzieć, że Hutnik ma bardzo duże luki. Zupełnie nie jest na poziomie drugiej ligi. Również w ataku oprócz bajowego Slepionia nie było pełnosprawnych piłkarzy. Żół to co wyprawia Jurczyk to zupełnie nie przypomina gry w piłkę nożną. Dziwi nas zatem, że już od kilku meczy tak słabo grający zawodnik jest cennie w składzie, gdy zaś Niedojchleb nie siedzi nawet na ławce rezerwowych lecz na ławce w ławce. Po meczu tym Hutnik zajmuję 11 miejsce z 10 punktami.

Drużyny wystąpiły w składach: HUTNIK: Kowalik — Kowal, Korczak, Kozimiński, Żsik — Włosowicz, Musik, Kokoza — Slepion, Jurczyk, Selegi. ANDALUZJA: Ogiński — Kossowski, Chromy, Bral, Ogiński — Bryl, Aptekarz, Toborek, Klk — Goldmann, Kostań. (bar)

CZY PIĘKA wystarczy za wyzpiek? Czy futbolowe rękawice od świata, jak reprezentacja, i odpowiednio przetrzeć wyzpiek z ligi, pozwolą wypełnić bez reszty pustkę, która powstała po likwidacji reszty?

Właśnie życie bez sportu jest jak życie realne, jak rzeczywistość jest życie na kartki. Wiadomo, że to z czasem, że najbliższym, że z chwilą wprowadzenia reformy gospodarczej, czyli głębszego „3 razy S”, sytuacja sportu zmieni się na gorzej. Oj! okazuje się, że to budżecie państwa wydatki na sport, mówią ogólnie — cały, stonawą tylko wcale niewielką część. Głównym sponsorem, jak zwykle nie odstąpiło, jest przedsiębiorstwo, które finansuje sport. Sprawy jednak wyglądają na problem zupełnie inny. Konsolidacja, tego sportowa może być tylko jedna — kwalifikacja obywateli, jednostki na ten rodzaj społecznego ustalenia. Alech niekto nie próbuje się nie wyrażać, że będzie tak.

O SPORCIE

czy, że zamiast swą mądrością pomaga klubom, że będą chcieli utrzymać na swoich barkach wcale nie małe koszty — budżet — stadionów, boisk, akademik. Stanie się tak, że sport, jako wydatek budżetu, zostanie wyeliminowany. Budżecie przedsiębiorstwa, bowiem jego cena będzie dość na przeszkodzie promulgowaniu w sposób wyraźny i jednoznaczny.

Wśród wypracowanych „3 razy S” jest bowiem najmniejsza wartość — tak znaczna przez ekonomistami, lecz nie słowa — kosztów. Każdego wydatku, który bezpodstawnie nie wiąże się z produkcją, a także wydatkiem zarobkiem, przedsiębiorstwa zaczęły lekceży, a jak to być czynić skrupulatnie, wydatki im, że na sport powinni dawać jurys. Anal. Czyli — powstaje.

Państwo nie jest bezbronne w takim przypadku. Musi się nie tylko o produkcję, ale i o utrzymanie obywateli. Trudno to czynić skutecznie bez finansowania sportu, którego nie wolno. Państwo ma natomiast odpowiednie urządzenia, które mechanizmy podokonywań, które regulują wloty wloty do pracy do własnej kasy. Nie jednak, jaki co, nie wiadomo, aby odpowiedzialności za sport ludziskie wzięli i takie rozwiązania przemyśleń, aby przewidzieć, jeśli sprawnie na sport bezpodstawnie z kas zabrakną, czy, wdrożony nieostanego, ale na ten sam cel. Mało tego, historyczne sukcesy pod patronatem państwa, a to z kolei sprzyłyby emigracji z nich najlepszych, niż ma się do do tej pory.

Oczywiście, wielki przemysł, wielkie zakłady, będą zabezpieczają w swoim klubach, nie mechanizm tych zabezpieczeń musi być inny. Niekł fundusze, przeznaczane na klub, na sport, będą w formie sportów odpisywalne z sumy podatkowej, może — poprzez podatkową zależność, opłacać się zalogom finansowa w sport. Dla zwyciężnej imprezy, biologiczne potrzeby, nie i dla zwłoki, jaki taki model, stosowany w wielu krajach, przynosi.

Trudno natomiast wymagać, aby żalgi finansowały własnym sumptem sprawy ogólnopolskie z uprawy, nieprzywrócić woli, sięgając do własnej kieszeni. Licząc na to, mogą tylko fantazja.

gina

W POGONI ZA ZDROWIEM

WALIA sportowa Przedsiębiorstwa Usług Socjalnych wspólnie z ogólnym TKKP Orszan zorganizowała tradycyjny już jesienny bieg przełajowy dookoła Pogoni. Na starcie stanęło 64 zawodników i zawodniczek reprezentujących przedsiębiorstwa hutnicze, a także inne przedsiębiorstwa. Bieg odbył się w niedzielę 10 października w godzinach popołudniowych. Bieg przebiegał w trudnych warunkach terenowych. Startowały dziewczyny i chłopcy, kobiety i mężczyźni. Dla zmierzów długość trasy określonej przez organizatorów i dla dzieci organizatorzy wyznaczili kilkusetmetrowy odcinek.

A oto wyniki biegu: Pierwsze miejsce w kategorii chłopcy zdobył Arkadiusz Madziński 1:11, drugie Jackol Olszewski 1:13, trzecie Marjan Olszewski 1:17 — wszyscy z PUS-u.

W kategorii dziewczyn pierwsza Ewelina Stach z IBMi Kraków, druga Irena Niedzielska z PUS, trzecie Krystyna Suchaniewicz z PUS. W kategorii mężczyzn zwyciężył Jan Kangowski OHP, Murek Stojarski PBMH, Mieczysław Pełner MPB Młoc, Paweł Stanisławski ZAR, Jerzy Mikulski PUS.

W punktarji ogólnie zwyciężyła drużyna z PUS grasująca 14 punktów i zdobywająca tym samym puchar zawodów. Na drugim miejscu uplasowała się drużyna Hut Katowice z 10 punktami i na trzecim Budostal-4.

Jak już zaznaczyliśmy nie jest to pierwszy bieg dookoła Pogoni organizowany przez Klub Sportowy PUS ale istnieje obawa, że następny ostateczny. Długo frekwencja w latach poprzednich tym razem zawodnicy. Zbyt duża wysokość i wielość biegów organizacyjnych kosztuje przyzwyczajenie tego typu imprez, aby zorganizować ją dla kilkudziesięciu uczestników. Z opinii zawodników wynika, że z roku na rok impreza nabiera rumienia, jest coraz lepsza organizacyjnie i zdarza się nawet wypracować sobie nieowiazaniach atmosfery, która przybiera tych samych zawodników.

Nikt chyba nie zaprzeczy, że rozpoczynać z wiosennymi, jesienimi biegami dookoła Pogoni była by wielka szkoda używana dla sportów rekreacyjnych.

W jednym z poprzednich numerów naszego tygodnika opublikowaliśmy kilka uwag krytycznych na temat organizacji VI Spartakiady Hut Katowice. Informacja tę uzyskaliśmy od jednego z uczestników tej sportkiady. Nadeszła do nas odpowiedź organizatorów, którą po małych skrótach publikujemy poniżej.

W związku z częścią artykułu pt. „Spartakiada” zminuszono w „Głosie” z dnia 14.10.81 r. organizatorów VI Spartakiady zają się w obowiązku wyjaśnić pewne kwestie.

Jak powszechnie wiadomo na skutek jednostronnego zerwania przez KS Górnik z udziałem Zarządu Zawodów z udziałem zawodników do zmiany lokalnej rozprawy w pilnie potrzebnej, lub ich zawieszenia.

Po odbyciu w dniach 22, 24 i 26.09.81 r. spotkań powiatowych drużynami Walewski i Czuchyma Kucha, Transportu i Zakładów Budowlanych oraz ZPB i Stalowni w dniu 28.09.81 r. została zawarta umowa między Klubem Katowice z zarządem KS Zagłębiąnką i od dnia 29.09.81 r. rozpoczęło funkcjonowanie sportkiady piątkowych na boisku przy ulicy „Zagłębiąnkowej”.

Jest to, w całości trawienie w wyjątkowo niewielkich powierzchniach bezwarunkowych w polu ok. 3 m przed bramką o zdecydowanie lepszej nawierzchni niż przy boisku Hut Katowice, na którym drużyna Zagłębia Katowice w poprzednich latach grała swoje mecze.

Tymczasem przewidywania z całą pewnością jakoby były, także przegrano zawody piłkarskie w Spartakiadzie w ubiegłym roku. Tak również były mistrzostw klubów Hut Katowice, Kucharskiego w podobnym składzie, opisany jest fakt przygotowania boiska. Ocenę ogólnie technicznych rozprawek wyprzedziły pozytywne informacje o zmianie miejsca rozgrywania sportkiady przekazano usilnie kierownikom drużyny, przy czym niezaprzeczono od tego sukcesu włożony zawodników i sędziów na boisku KS Zagłębiąnkę, powołać przy okazji do (w celu zabrania nieformalnych) jedni określonej drogą wstępując na stadion KS Górnik Zagłębie.

Podane powyższe w obowiązku przypomnieć, że komunikaty o zmianie miejsca rozgrywania sportkiady publikowane były na łamach „Głosu” i w codziennych wydawnictwach miasta radłowego.

W artykule, o którym mowa miały się podnieść dwa łuny poważne sarkany pod adresem organizatorów, Minibowia: odmownie wykorzystana

W SPRAWIE SPARTAKIADY

Z urzędem socjalnym na stadionie. Wyjaśniamy zatem, że to meczu Walowicki — Zakład Surowców Przemysłowych Zastawia Zakład Surowcowego nie korzystając z pomocy socjalnych, natomiast drużyna Walewski z nich skorzystała. Nadmieniamy również, że drużyna Zakład Surowcowego również przed i po meczu w dniu 28.09.81 r. (mecz z drużyną Ułysława Hutny nie wygrała siedem przegranych i zatri, mimo iż organizatorzy to proponowali).

Co się zaś tyczy rozmówczy odwiedzenia zawodników po meczu do domu, to wypada podkreślić że jest to praktyka stosowana wyłącznie w przypadku szczególnie uzasadnionych przypadków, w szczególności w przypadku choroby zawodnika, co wynikało na ten cel zwraca poinformowana z Zakładowego Funduszu Socjalnego wnioski już praktycznie.

Informujemy również, że w trakcie opracowywania planów, kierownicy drużyn w tym również przedstawiciele Zakładu Surowcowego nie zgłaszali protestu w tym zakresie.

I na koniec należało, w skład społecznego Komitetu organizacyjnego VI Spartakiady, z zawodu Zakład Surowcowego, wchodzić trzy osoby (na 10 klubów). Aleksander Kapelka, Andrzej Horn i Zdzisław Walewski. Mimo różnych nieporozumień współpraca z nimi istniała nie tylko w dniu 28.09.81 r., ale i w dniu 29.09.81 r., kiedy to w dniu 28.09.81 r. była to jedyna drużyna, która przegrywała z Hut Katowice 0:1. Ciel ten rozgrywany jest dzięki wysiłkowi wielu ludzi, niekiedy pracujących społecznie i na dzień ostatni jest fakt wyeliminowania także w obwodach klubów (mimo brak, że zawodników i sędziów) własnych wydatków pod adresem klubu, organizatorów i sędziów.

Na te smutne fakty należy, również, zwrócić uwagę. Wyższy kulturalny — nie tylko najwyższy — do budowy trudnej. Zapraszamy zatem zwrócić uwagę, publikujemy na łamach „Głosu” do współpracy ze społeczeństwem tego rodzaju.

ZB. KOŁODZIEJCZAK, W. DRYG

URZĄDZENIA TECHNICZNE DLA POLSKI

AP „NOWOSTI” SPECJALNIE DLA „GŁOSU”



KURS STRAŻAKÓW

KOMENDY Zawodowej Straży Pożarnej przy Kombinacie Metalurgicznym Huta Katowice pod patronatem Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnej zorganizowała trzymiesięczny kurs podstawowy szeregowców. Funkcjonalny jest i nowoczesny. Kurs ma na celu zdobyć zawoju pełnowartościowego strażaka.

W pierwszym dniu na kurs przybyło ponad siedemdziesiąt młodych kandydatów - strażaków z ZZSP Huty Katowice oraz kilka osób z ZZSP Huty Zawiercie i ZZSP Mysłowice z Myszkowa.

Młodzi strażacy zdobywają wiedzę o swoim zawodzie. Uczestniczą w szkoleniu faktyczno-technicznym i ideopolitycznym oraz w przesłuchaniach i obrotach cywilnej. Zdobycią wiedzę ogólnowojoską. Urządzą się regulaminu dyscypliny strażackiej.

Młodzi strażacy w wolnych chwilach od swoich zajęć uprawiali sport: grają w różne gry rekreacyjne i w piłkę siatkową. W najbliższym czasie rozpocznie naukę pływania na basenie wodnym należącego do Zespołu Szkół Zawodowych w Dąbrowie Górniczej.

Wszystkie zajęcia odbywają się zgodnie z programem szkolenia kursantów. Wykładowcami są specjaliści z naszej Huty, a dokładniej - oficerowie i podoficerowie straży pożarnej. Na komendantzie kursu powołano porucznika p.o. **Kazimierza Pięty**. Kurs zakończy się w ostatnich dniach grudnia specjalnymi egzaminami z wiedzy teoretycznej i praktycznej.

Warto dodać, że 17 października na terenie oddziału łączącego ZZSP Huty Katowice odbyło się uroczyste ślubowanie młodych strażaków. Na młodzieńców uroczystość strażaków przybyli wykładowcy, dowódcy oddziałów oraz przedstawiciele Komendy i zaproszeni goście.

„PONADPLANOWE” — z takim napisem na platformach kolejowych niedawno wyruszył do Polski z Charkowa pociąg ze spycharkami. I tę parę charkowski „Dormasz” rozpoczął siódmy tysiąc koparek, przeznaczonych dla polskich budowniczych i dostarczonych od 1970 roku. Zakład Charkowski to jeden z największych w ZSRR zakładów produkujących spycharki. Maszyny te wyróżniają się długim okresem eksploatacji.

„Jesteśmy w hali produkcyjnej, gdzie przygotowywana jest kolejna partia spycharek. Zapoznaliśmy się z członkami brygady montażowej Wasilija Czajowa. Jest to jeden z najlepszych kolektywów. Za pomysłowe wykonanie zamówień dla PRL brygada Wasilija Czajowa uzyskała misną brygadę (za przelajni polsko-radzieckiej).

— Wiemy, jak potrzebne są w Polsce nasze maszyny — mówi Wasilij Czajow. Dlatego każda partia spycharek produkujemy przed terminem.

— Pomyśl na realizację zamówień polskich budowniczych szła się nasza zadania — podkreśla dyrektor zakładu **Iwan Prokofiew**.

— Jest to wynikiem wprowadzenia nowych urządzeń technicznych, modernizacji starych, doskonała technologia. Wkrótce ukraińscy robotnicy rozpoczęli dla PRL produkcję spycharek z jeszcze twardszymi nożami odwalowymi. Jak wykazały przeprowadzone na radzieckich placach budów próby, okres pracy nowego elementu robocznego, jest o wiele dłuższy od poprzedniego. Poczynając od 1983 roku zakład podjęmie produkcję spycharek, które mogą być stosowane przy pracach w terenach górskich o skomplikowanej rzeźbie terenu, a ciężkim, kamienistym gruntach.

TRAKTORY DLA POL

Tę jesienią konstruktorzy traktorów w Wołgogradzie dostarczą do Polski dużą ilość traktorów o różnym przeznaczeniu. W większości są to traktory orne. Można one pracować z różnymi u-

ządzeniami rolniczymi, przede wszystkim z plugami. Przechodzą od jakości orki w dużej mierze zależy zaopatrzenie każdego kraju w chleb.

W Wołgogradzkiej Zakładach Budowy Traktorów im. F. Dzierżyńskiego, można spulchnąć wiele nowoczesnego radzieckiego sprzętu technicznego, a także zastraszonych obrabiarek i szrotomatyzowanych linii. Niektóre spośród nich dotarły nad Wołgę z różnych państw — zwłaszcza RWPG. W ubiegłym roku na przykład, polscy specjaliści w ramach współpracy dwustronnej między PRL i ZSRR aktywnie uczestniczyli w montażu polskich urządzeń. Zostały one zainstalowane w wydziale wyrobu surówki i są szeroko wykorzystywane w procesie produkcyjnym.

Konkretny wkład polskich inżynierów i robotników w rekonstrukcję Wołgogradzkiego zakładu budowy ciągników jest tylko jednym z wielu przykładów udziału PRL w realizacji programów współpracy.

W najbliższym czasie zakład zacznie stopniowo przestawić się na produkcję silniejszego traktora (typu 100-175) i silnika dla niego o mocy 100—200 KM. Według **W. M. Malmajewa** — dyrektora zakładu — zabiega o to wszystko, aby umożliwić przyspieszenie rozpoczęcia produkcji nowego, bardziej wydajnego traktora, którymi zainteresowane są również i inne kraje członkowskie RWPG.

NIKOLAJ NASWISTENOW
JURII LJUBICZE

PLASKI TELEWIZOR?

ERA TELEWIZORÓW kolorowych ciekawie płaskich, zawieszonych na ścianie jak kalendarz lub obraz jest już prawdopodobnie bliska, dzięki postępowi technicznemu uzyskanemu przez naukowców z japońskiej firmy „Sanyo”.

Przedsiębiorstwo to wyprodukowało pierwszą diadę typu „LED” (light emitting diode), zdolną do emitowania światła błękitnego, o niezmiernie trudnego do uzyskania.

„LED” jest zmateryjowanym półprzewodnikiem zdolnym do natychmiastowego przeliczenia energii elektrycznej w energię świetlną i w wersji idealnej, względnie dwukolorowej byłoby już szeroko stosowane w aparaturze stereofonicznej oraz w innych urządzeniach elektronicznych. Dotychczas jednak dioda tego typu mogła emitować wyłącznie czerwone i zielone. Eksperci z „Sanyo” polegli już jednak uzyskać kolor błękitny, a ponadto łączyć dawną kombinację tych trzech podstawowych kolorów, stosowanych w fotografii lub w kolorowej telewizji.

Wynalazcy z „Sanyo” mają zamiar zastosować swój projekt w produkcji różnego typu urządzeń świetlnych w samochodach i samolotach oraz w aparaturze elektronicznej, wyposażonej w tablice i wskaźnik świetlny. Zasadniczą jednostką dziedziną zastosowania diody a błękitnym światłem jest telewizja. Producent z „Sanyo” wyraził przekonanie, że w najbliższym czasie w telewizorach będzie pojmego kroku bliżej minimalną diadą umożliwiającą spłaszczenie obudowy — jest sprawą bardzo nieodległej przyszłości.

SYNTEZYCZNE PALIWA

PRZYSZŁOŚĆ nowych, syntetycznych paliw — otrzymywanych np. z węgla — jest ściśle uzależniona od cen ropy naftowej. Zdaniem prof. **K. Jellinka** z Uniwersytetu w Nowym Jorku — jeżeli ceny ropy nie będą ustawnie wzrastały, wówczas nie będzie ekonomicznego uzasadnienia dla podjęcia produkcji takiego z nowych syntetycznych paliw w najbliższej przyszłości”. Wbrew jednak tym niechętnym obliczeniom dla paliw syntetycznych prognozą, badania nad nimi mają sens. Zasoby ropy naftowej są ograniczone i trudno czy później trzeba będzie sięgnąć po nowe paliwa.

SZANSA NA BEZBOLESNY PORÓD

UCZENI z nowojorskiej Mount Sina School of Medicine odkryli, że łożysko płodu wytwarza białko proste, bardzo

zbliżone swymi właściwościami do białka endorfiny, białka produkowanego przez przysadkę mózgową. Nie wiadomo jaką rolę odgrywa to białko w łożysku, ale przypuszczają, że może ono przeciwdziałać bólowi podczas porodu. Wiadomo bowiem, że endorfiny wykonywają się w końcowym etapie ciąży i podnoszą próg odporności bólowej matki.

SZCZĄTKI MORSKICH KROKODYLI NAD WOLGĄ

NAD DOLNĄ i środkową Wołgę znajdują się skupiska kości dawno wymarłych zwierząt. Są to głównie szczątki łusiny i opoki łodowej — mamutów, nosorożców głowatych, niedźwiedzi jaskiniowych, bizonów, słow. Uczeń nafałgują także na kości morskich grolow z ery mezozoicznej — ichthyozaurów i pizajozaurów.

Prawdziwą sensacją było znalezienie skamieniałych kości morskich krokodyli z ery mezozoicznej. Współczesne krokodyli żyją w wodach śródlądowych w gorącym klimacie. Do naszych czasów przetrwały 20 gatunków tej niegdyś licznej grupy, która przetrwała bujny rozwój w erze mezozoicznej. Krokodyle pojawiły się pod koniec okresu Triasu i razem z grolowami zasiedliły prawie cały ziemski glob. W okresach lądowym i kredowym krokodyliapanowały nad morza. Szczątki morskich krokodyli znane są z terenów zachodniej Europy, a także z Chin, Madagaskaru i południowej Ameryki. W Europie Wschodniej znaleziono jedynie kilka kości morskiego krokodyla na Kaukazie. Odkrycia nad Wołgą potwierdzają występowanie morskich form tych gadów znacznie szersze na terenie Europy.

CZY ZNIKNE PÓŁWYSEP APENIŃSKI?

W OSTATNICH latach Półwysep Apeniński był kilkakrotnie nawiedzany przez silne trzęsienia ziemi. Największe z nich miało miejsce kolem 1980 r. w południowej Italii. Półwysep jest zagrożony, ale katastrofa może nastąpić dopiero po paru milionach lat. Na półwyspie napierają z dwóch stron potężne płyty kontynentalne — amerykańska i europejska. Jest to ruch niezwykle powolny, ale trwający już od dziesiątków milionów lat. Ten ruch spowodował w geologicznej przeszłości spiętrzanie pasma górskiego Apeninów. Proces wypiętrzenia tych gór trwa do dziś. W przyszłości półwysep włoski może zostać złamany i rozpadnie się na wybrzeża Jugosławii. O występowaniu tych zjawisk świadczą wzmożona aktywność sejsmiczna na półwyspie. Tylko w 1978 r., który uchodził za wyjątkowo spokojny pod względem aktywności sejsmicznej zarejestrowano we Włoszech aż 400 silniejszych wstrząsów.

GÓRSKI SZLAK PRZYJAŹNI

CZYTELNIKÓW — turystów górskich zainteresuje zapewne niniejsza informacja będąca sygnałem o planowanym przez organizację turystyczne krajów socjalistycznych zamierzeniach. Ideą połączenia szlaków turystycznych biegnących przez brzośnię państwa podjęła Centralny Ośrodek Turystyki Górskiej i Narciarskiej PTTK. Na konferencji w 1977 roku w Zakopanem PTTK oraz podobne organizacje. W Polsce, Czechosłowacji, rozpatrywano sprawę połączenia górskich szlaków turystycznych Polski i CSRS. W roku 1978 na konferencji w Skierniewicach, w której uczestniczyły delegacje organizacji turystycznych Bułgarii, Czechosłowacji, NRD i Polski postanowiono rozszerzyć zakres Międzynarodowego Górskiego Szlaku Przyjaźni, tak aby objął on trasę biegnącą od NRD aż po Bułgarię.



Czechosłowacja, Polskę i Węgry. W latach 1981—82 dokonane zostaną w poszczególnych krajach prace dotyczące oznakowania szlaku. Otwarcie szlaku ma nastąpić w 1983 roku.

W późniejszym okresie w przypadku przystąpienia Rumunii i ZSRR do planowanego zamierzenia możliwe będzie przedłużenie szlaku aż do Morza Czarnego oraz włączenie Bułgarii do tego systemu.

Planowany przebieg szlaku — uzgodniony

- NRD:** Eisenach — Las Turynski — Sasza Sawajczar
- CSRS I:** Góry Łużyckie — Góry Orlickie
- Polska I:** Góry Izerckie — Góry Karwawskie — Góry Wałbrzyjskie — Góry Złote — Góry Bielskie — Maszów Śnieżnika
- CSRS II:** Góry Morawsko — Śląskie — Beskidy — Jaworniki — Mała Fatra — Magura Oravska
- Polska II:** Pogórze Spisko — Gubałowskie — Spisz — Pieniny — Beskid Sadecki — Beskid Niski
- CSRS III:** Nizkie Beskidy — Przełęcz Dukieliska
- Węst:** Satoraljajkoly — Góry Bukowe — Góry Maira — Budapeszt
- Planowany perspektywicznie przebieg szlaku przez Polskę — ZSRR — Rumunię — Bułgarię
- Polska III:** Beskid Niski — Bieszczady
- ZSRR:** Karpaty Wschodnie
- Rumunia:** Karpaty Wschodnie — Karpaty Południowe
- Bulgaria:** Sofia — Rodopy — Burgas

LITERACKI HYDE PARK

PALAC KULTURY Zagłębia w Dąbrowie Górniczej wspólnie z Wydziałem Kultury, Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Miejskiego, pod patronatem Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego i Wojewódzkiego Ośrodka Kultury organizuje konkurs pt. „VIII Literacki Hyde Park” imieniem Gustawa Morcinka.

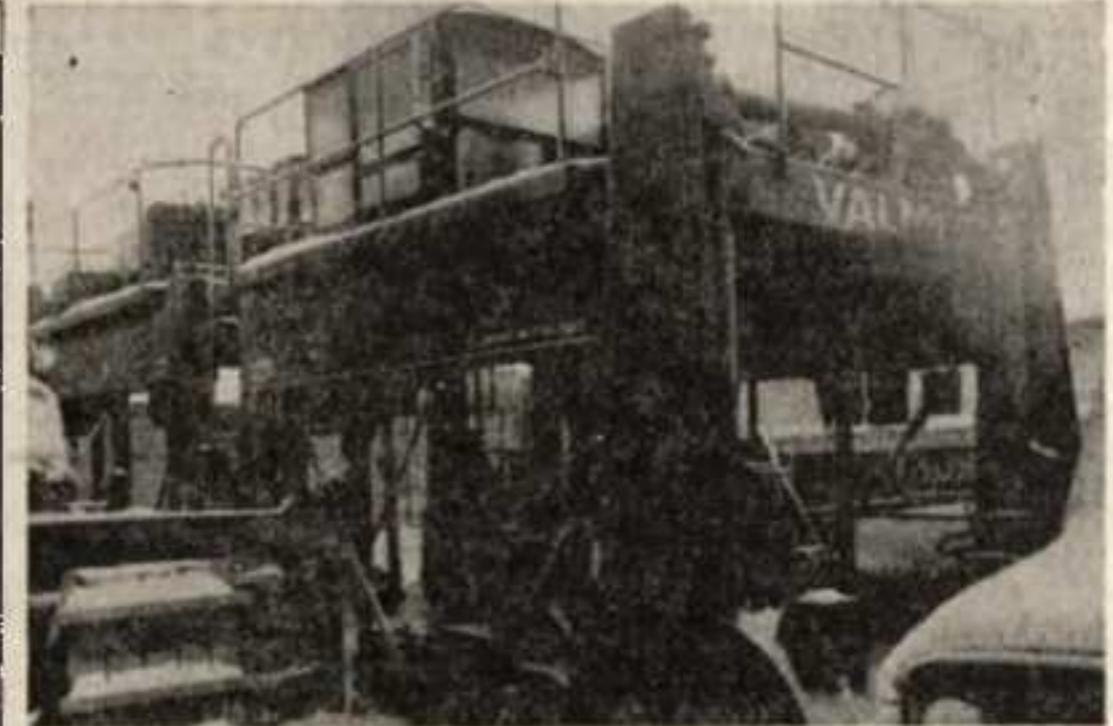
Warunkiem uczestnictwa jest opisanie wamiatkowe prezentowanego w imprezie repertuaru w ilości jednego tekstu poetyckiego recytowanego lub śpiewanego współczesnej prozji polskiej. Do zgłoszenia należy dołączyć tekst prezentowanego utworu.

VIII Literacki Hyde Park odbędzie się w dniu 22 listopada 1981 r. (niedziela) w Pałacu Kultury Zagłębia w Dąbrowie Górniczej. O godz. 13 dla uczestników prezentujących własne teksty, a o godz. 17 dla aktorów profesjonalnych oraz wybitnych amatorów.

Impreza ma charakter koncertu otwartego z udziałem publiczności. Mogą w niej brać udział aktorzy profesjonalni oraz wybitni amatorzy, autorzy własnych tekstów. Z tym, że czas wykonania przez jednego wykonawcę nie może przekroczyć 10 min.

Organizatorzy przewidują dwie nagrody: główną Prezydenta Miasta Dąbrowy Górniczej w wysokości 6 tys. zł dla aktorów profesjonalnych i reżyserów amatorów oraz drugą w wysokości 5 tys. zł dla wykonawców prezentujących własne teksty, nie będących członkami ZIP.

W wypadku dużej ilości zgłoszeń z terenu województwa katowickiego organizatorzy zastrzegają sobie prawo przeprowadzenia weryfikacji wstępnej zgłoszonych uczestników. O ostatecznej liście przyjętych zgłoszeń dowiedzą organizatorzy.



WYRZUCONE DOLARY?

NIE BĘDZIE TO informacja odkrywcza ani też wyjątkowa. Po latach siedemdziesiątych takich informacji w naszych środkach masowego przekazu pojawiło się wiele. Te jednak postanowiliśmy opublikować, gdyż dotyczy naszego podwórka, Huty Katowice. Na pewno nie jest to też jedyna sprawa dotycząca Huty Katowice, ale ta chyba jest najbardziej dramatyczna.

Chodzi o co tutaj chodzi? — Rok 1976 był wyjątkowym dla Huty Katowice. Przedsiębiorstwo to rozpoczęło roztuch. Był to rok euforii na budowie. Huta posiadała wręcz nieopracowane fundusze. Kupowano wówczas wszystko, czego potrzebna, ale i też takie, które po niej być się nie przydały. W tym też ostatnim roku, poprzez Centralny Handlu Gospodarczego Bumer zakupiono oraz sprowadzono z Finlandii za 300 tys. dolarów, 4 maszyny produkcyjne typu „Valmet”. Zakupione one zostały w fińskiej firmie „Valmet OY”.

Wazy te maszyny stały się do przewidzenia niekorzystnym oraz topiakiem. Nie sprzedaliśmy jednak faktów. Po sprowadzeniu maszyn w grudniu 1976 pojawiły się cząstki doświadczenia na „Luzie”. Następnie w ramach tzw. „preparatów” czyniono próby przygotowania do frontu par. Jeden z nich skierowano do przetworzenia dolomitu ze składowiska P-01 na P-II. Zaś z następnymi robotnicami próby przygotowania tapników i żelazostopów, do

czego miały być właśnie przeznaczony. I tutaj okazało się, że do tego zupełnie się nie nadają.

W efekcie, na początku 1979 roku, 3 z nich przekazano do zespołu gospodarki taborowej w celu stałej konserwacji, natomiast jeden z nich jest sporządzone wykorzystywane do przetworzenia dolomitu. Stan taki trwa do dnia dzisiejszego. Komisja Zakładowa „Socjalizm” postanowiła o tym stanie Produkcję Rejonową w Dąbrowie Górniczej. Przeprowadzone dochodzenie ujawniło więcej opisane fakty. W ramach walki z niegospodarnością, produktami skierował do naradnego inspektora Kombinatu pismo polecające do trybunału gospodarczego rozpatrzenie możliwości wykorzystania maszyn zgodnie z ich przeznaczeniem. W bieżym zaś przypadku nastąpił stągnięcie kary przez bank finansujący w kwocie 45 proc. wartości zakupionych maszyn.

Tyle czesni prawdy. Jest jednak tutaj jeszcze inny aspekt. Ktoś przecież wcześniej musiał widzieć owe faktury, ktoś widział te probowki. O ile mi wiadomo Huta Katowice wysłała dwóch pracowników do Finlandii po odbiór tych urządzeń. Na całym świecie tak jest przygotowywane praktycznie, że jedna specjalistka Czuby wieje w Hucie ich zabrakło?

